



ISSN
1233 - 5940

SERWUS

egzemplarz bezpłatny

grudzień 1996

nr 12

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY KEDZIERZYŃ-KOZŁA

*Pomysłowości
w Nowym
1996
Roku*



CEZAR WĘSZY

Obok kozielskiego szpitala stoi niepozorna klatka. Wysoka na dwa, szeroka na jeden metr. W Polsce są takie cztery. W Kielcach, Świętochłowicach, Pszczynie i Kędzierzynie-Koźlu. Wewnątrz cicho szumi aparatura pomiarowa. Codziennie odczytywane są wyniki. I tylko te niepozornie wyglądające urządzenia świadczą, że Kędzierzyn-Koźle objęty został w międzynarodowym programie badawczym CEZAR. Badania prowadzone są w Europie środkowej: Czechach, Słowacji, na Węgrzech, Bułgarii i Polsce. Cały program, finansowany z funduszu PHARE i przez Holendrów jest realizowany od listopada. Analiza obejmująca ilość dwóch frakcji pyłów, dwutlenku siarki i tlenków azotu w powietrzu, ma na celu określenie wpływu zanieczyszczenia powietrza na zachorowalność dzieci na choroby płuc. Stąd charakterystyczne rozmieszczenie aparatury na terenie kraju: Kielce są traktowane jako wzorzec- teren o najmniejszym zanieczyszczeniu; Pszczyna, to teren rolniczy, Świętochłowice przemysł ciężki, a nasze miasto ma stanowić przykład terenów skażonych przemysłem chemicznym. Dane zebrane w Polsce i innych krajach Europy wędrują do Holandii, tam są szczegółowo analizowane. Od marca sukcesywnie uzupełniane będą wynikami badań dzieci z objętych programem terenów. Po zakończeniu obserwacji wyniki przedstawione zostaną na mapach, przy założeniu, że kielecczyzna stanowi wzorzec. Posłużą do przygotowania działań profilaktycznych chroniących dzieci przed gruźlicą, jeżeli oczywiście okaże się, że tego typu specjalne przedsięwzięcie okaże się potrzebne.

DZIECI, KSIĄŻKI I RYNEK

„Zadania i funkcje współczesnej literatury dla dzieci”, „Dlaczego dzieci czytają komiksy”, „Rynek książki dziecięcej”, to tylko niektóre tematy z sesji popularnonaukowej zorganizowanej przez MBP dla nauczycieli i bibliotekarzy. Sytuacja szkolnych bibliotek nie wygląda najlepiej, ale zawsze warto wiedzieć, że rynek książki przeznaczonej dla najmłodszych czytelników istnieje. Obok znanych już wydawnictw, pojawiają się nowe, które też zaczynają oferować coraz ciekawsze książki, zarówno nowości, jak i wznowienia.



NAWET CZTERY JASKÓŁKI WIOSNY NIE CZYNIA

Wszystko zapowiadało się nieźle. Jerzy Swacha, mieszkaniec Strzelca Opolskich postanowił w Kędzierzynie-Koźlu wydawać gazetę.

Do niedawna był wydawcą „Wiadomości Strzeleckich”. Niestety dwanaście numerów gazety, jakie ukazały się w Strzelcach nie przyniosły spodziewanych zysków. Gazeta przestała wychodzić. W naszym mieście miało być lepiej. Duża aglomeracja, brak konkurencji (zarówno „Serwus”, gazety zakładowe i osiedlowe gazetami miejskimi w prawdziwym znaczeniu tego słowa nie są). Stosunkowo szybko powstał zespół współpracowników, znaleziono siedzibę, drukarnię. Pojawiły się plakaty, anonse radiowe, że „Głos Kędzierzyna-Koźla”- bo tak nazwane zostało czasopismo- już niedługo pojawi się w kioskach. Udało się, z poślizgiem, ale jednak. Po czterech numerach (w tym jednym podwójnym) „Głos” zaniemógł. Miał być miejski tygodnik, skończyło się falstartem. Po kolejnej próbie zapełnienia rynku prasowego pozostały jedynie naklejki na niektórych kioskach „tu do nabycia Głos Kędzierzyna-Koźla”. Szczegóły upadku tygodnika pana Jerzego dadzą się opisać jednym słowem - pieniądze, a raczej ich brak. Szkoda. Na kolejną lokalną gazetę-anonsowaną w poprzednim numerze „S” „Miasto”, przyjdzie jeszcze trochę poczekać. Między innymi po to, by uniknąć losu „Głosu Kędzierzyna-Koźla”.

MATURZYŚCI DO BIBLIOTEKI

Cykl spotkań dla maturzystów zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna. Wykładowcy z Opola i Wrocławia przypominają uczniom historię i literaturę, a psycholog radzi młodym jak radzić sobie w trudnych sytuacjach. W styczniu MBP proponuje jeszcze: 10.01. o godzinie 16.30 i 17.30 „Asertywne przyjmowanie ocen” 17.01. o 16.30 „Polska Jagiellonów- przemiany ustrojowe, gospodarcze i społeczne” 24.01. o 16.30 Zajęcia z literatury polskiej.

DZIECIĄTKO JEZUS NA KOZIELSKIM RYNKU



Święty Krzysztof i Ukrzyżowanie z XVI wieku to najstarsze „święte obrazki”, które można oglądać na otwartej w połowie grudnia wystawie „Święte obrazki ze zbiorów Romana Sękowskiego”. Dużą grupę stanowią piękne

miedzioryty ręcznie kolorowane z XVIII wieku, wcześniejsze wykonane w stylu rokokowa, późniejsze w stylu klasycystycznym. Z XIX wieku pochodzą tzw. obrazki koronkowe, pochodzące głównie z Francji i Norimbergi. Jako uzupełnienie wystawy umieszczono w gablotach stare modlitewniki w większości wydawane na Śląsku, oraz książki współczesne, tematycznie związane z wystawą. Wystawę można oglądać do końca stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

WIELKA ORKIESTRA POMOCY NIE TYLKO ŚWIĄTECZNEJ

To drobne zapożyczenie nazwy na pewno Jurek Owsiak puści w niepamięć, bo cel akcji koordynowanej przez Barbarę Stramecką- pedagoga ze szkoły nr 7 jest szczytny. Dzieci z dwunastu szkół podstawowych naszego miasta przez kilka grudniowych dni zbierały pieniądze dla Ośrodka Dzieci Niepełnosprawnych „Promyczek”. Były loterie, sprzedaż kanapek, kiermasz taniej książki, kwesta uliczna. Uzbierano około 3000 zł (nowych). Na spotkaniu kończącym akcję ustalono, że 20 procent kwoty przeznaczy się dla kozielskiego Domu Dziecka. Resztę otrzyma „Promyczek”.



NABIERAM WODY W USTA I CZEKAM NA EFEKTY

SERWUS - Jak pani ocenia pierwsze kilkanaście miesięcy swojej kadencji?

Hanna Adamowicz - Jednym zdaniem? Na pewno były to trudne miesiące. Wszystko było nowe, może dla mnie nie do końca, samorządową materię znałam jako radna poprzedniej kadencji i jednocześnie szef kolegium odwoławczego. Natomiast sam tryb pracy Zarządu Miasta- jego specyficzna forma zarządzania miastem, to na pewno była nowa forma pracy. Z drugiej strony zarząd, to zespół kolegiálny, tworzony w trudnych okolicznościach, kiedy okazało się, że nie ma większości politycznej w radzie. Tak, że początki były trudne. Mieliśmy różne wyobrażenia o samorządzie, o jego roli. Nie było to proste...

S - Jest już pani zmęczona swoją kadencją?

H.A. - Jeszcze nie ma końca kadencji. Bywam zmęczona, ale ten charakter pracy chyba odpowiada mojej naturze. Jest to praca nieustająca, przez wiele godzin, nie tylko przysyłowe osiem dniennie.

S - Jak wygląda pani współpraca z prezydentami?

H.A. - Cóż, ta współpraca na pewno jest uważnie obserwowana przez wszystkich, na pewno przez cały urząd, który doskonale zdaje sobie sprawę, że od naszej dobrej współpracy zależy i atmosfera i skuteczność pracy całego urzędu. Bywają trudne chwile, ale to dowodzi, że każdy z nas wszedł z jakimś innym doświadczeniem, inną wiedzą. Musimy się dopasować swoimi temperamentami, żeby wypracować consensus. Na korzyść miasta. To się udaje mniej, czy więcej i myślę, że się będzie dalej udawało.

S - Bardzo ładnie. Zapytam inaczej. Klóćcie się?

H.A. - Każdy consensus musi poprzedzać ostra, gwałtowna sprzeczka, klótnia.

ciąg dalszy na str. 5



NIE LUBIĘ PERSONIFIKACJI

SERWUS- Prezydentem miasta jest pan już drugą kadencję. Jakże uważa pan różnice pomiędzy poprzednią a obecną?

Mirosław Borzym - Przede wszystkim jakościowe. Pierwsza kadencja, był to czas nauki i ogromnej pracy. Nie tylko mojej, chyba wszystkich osób, które zdecydowały się na pracę w samorządzie. Druga kadencja, to wciąż nauka, ale też pewne doświadczenie, doświadczenie wynikłe z pracy w pierwszej kadencji, gdzie trzeba było rozwiązywać wiele problemów. Teraz, gdy one się pojawiają, człowiek podchodzi do nich mniej emocjonalnie, co nie znaczy, że bez zaangażowania. Staram się wykorzystywać swoje doświadczenie, i to jest pozytywne. Sądzę, że pierwsza kadencja mimo pojawiających się sporadycznie demagogicznych jej ocen to wielka sprawa dla nas wszystkich. To wtedy dokonaliśmy transformacji wielu dziedzin naszego życia. Bez żadnych wzorców, bo takich nie było. Przekształciliśmy wiele komunalnych firm. Przejęliśmy od państwa żłobki i przedszkola. Przejęliśmy od Zakładów Azotowych dom kultury "Chemik" i krytą pływalnię.

ciąg dalszy na str. 7



NIE LUBIĘ SPARALIŻOWANYCH SIEDZENIEM NA STOŁKU

SERWUS - Jakież są Pańskie odczucia, że prywatne i bardziej zawodowe po kilkunastu miesiącach pierwszej w swoim życiu kadencji wiceprezydenta miasta?

Dariusz Jorg - Przeczuwałem, że zderzenie z rzeczywistością będzie odczuwalne. Nie wyobrażałem sobie jednak, że aż tak. W pierwszym okresie mojej pracy w Urzędzie Miasta uważałem, iż należy poczynić pewne zmiany. I takie zmiany zostały zrobione. Przynajmniej w tym pionie, który prowadzę. Nie będę ukrywał, że pożegnałem się z kilkoma osobami, które pracowały w urzędzie. Uważałem, że do dzisiejszej rzeczywistości, innej od okresu, którego nie chcemy wspominać, te osoby nie potrafiły się przystosować, nie zmieniły się. Ten problem dalej istnieje. Dla niektórych polityka jest wykładnią. Cały urząd i ci, którzy współpracują z urzędem, czyli Rada Miejska powinni stawiać na przygotowanie merytoryczne, fachowe, a nie na działania czysto polityczne. Tu, na szczeblu lokalnym potrzebny nam jest dobry gospodarz, reprezentujący urząd jako własną firmę, bo tak trzeba nazwać Urząd Miasta- jest to ogromna firma „przerabiająca” prawie pół biliona starych złotych. Tu naprawdę potrzebny jest dobry gospodarz, potrafiący poruszać się po rynku, współzawodniczyć ze wszystkimi podmiotami.

ciąg dalszy na str. 9 i 13

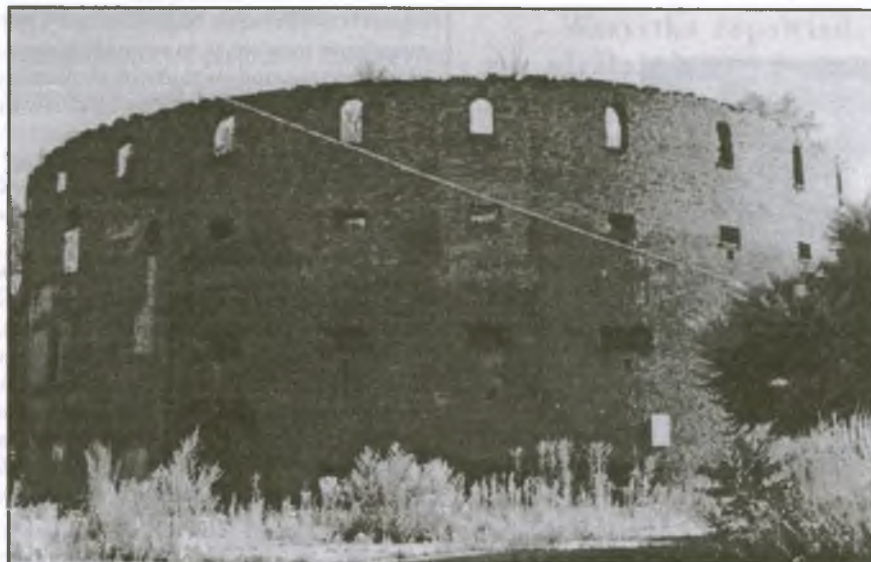


HISTORIA

KOŹLE - PORT

Koźle - Port, to dzisiaj nieco zapomniany, a przecież niezwykle ciekawy zakątek naszego miasta. Na jego terenie znajdują się interesujące zabytki, głównie z zakresu techniki, pochodzące przeważnie z XIX wieku. Niektóre z nich są pozostałościami dawnej twierdzy kozielskiej, a inne związane z Odrą przypominają czasy rozkwitu gospodarczego Koźla z początków XX wieku.

Kilkugodzinny spacer po Koźlu-Portcie najlepiej rozpocząć przy odrzańskim moście. Przemierzając się ulicą Portową, po kilku minutach marszu, napotykamy po prawej stronie drogę prowadzącą do pozostałości dawnego fortu Fryderyka Wilhelma. Obiekt ten, zbudowany w latach 1805-1829 w oparciu o pomysł francuskiego generała Marca Rene de Montalemberta, był pierwszym tego rodzaju fortem w państwie pruskim. Fort, zwany też basztą Montalemberta, jest okrągłą budowlą liczącą u podstawy 33,9 m szerokości i mającą 24,5 m wysokości. W środku znajduje się kolisty dziedziniec. Każde z dwóch pięter podzielone jest na 28 działobitni, w których oprócz dział było miejsce dla załogi, zapasów amunicji i wyposażenia. Po likwidacji twierdzy w 1873 r. fort został sprzedany spółce, która w 1883 r. założyła w nim fabrykę słodu. 31 października 1945 r. fort spłonął i w okresie powojennym wykorzystywane były jedynie jego dolne pomie-



Fort Fryderyka. Koźle Port fot. D.N.

szczenia oraz przyległe do baszty budynki. Obok fortu zachowały się resztki kolistej fosy i kanału nawadniającego łączącego fosę z Odrą. Niestety fort Fryderyka Wilhelma możemy obejrzeć tylko z pewnej odległości, ponieważ teren jest ogrodzony i niedostępny dla zwiedzających.

Kontynuując spacer w kierunku portu mijamy po lewej stronie obiekty Koziejskiej Fabryki Maszyn "Kofama", będące pozostałościami dawnej fabryki celulozy i papieru. Budowę fabryki rozpoczęto w 1891 r. i prowadzono ją aż do 1899 r. - wznosząc różne obiekty po obu stronach linii kolejowej łączącej Kędzierzyn z Nysą. W 1817 r. dobudowano jeszcze fabrykę spirytusu wykorzystującą do produkcji alkoholu uboczne produkty uzyskiwane przy wytwarzaniu papieru.

Kilkadziesiąt metrów za zabudowaniami dawnej fabryki przekraczamy nieczynny dzisiaj Kanał Kłodnicki. Zbudowano go w latach 1792-1812, a następnie do 1822 r. znacznie pogłębiono. Kanał łączył Koźle z Gliwicami, a przez pewien okres czasu także z Zabrzem. Przy jego ujściu do Odry znajdują się tzw. wrota powodziowe, chroniące kanał przed nadmierną utratą wody w okresie jej niskiego poziomu w Odrze.

Wokół kanału powstało na przełomie XIX i XX wieku osiedle portowe, znajdują się tam bardzo ciekawe budynki posiadające atrakcyjne elewacje z motywami o tematyce żeglarskiej (ul. Żeglarska), lub łączące w sobie elementy neogotyckie z secesją (ul. Pocztowa). Przechodząc obok nich dochodzimy do największego portu śródlądowego na Odrze, jakim jest port w Koźlu - zbudowany w latach 1891 - 1908. Powstał on około 1 km poniżej ujścia Kanału Kłodnickiego do Odry. Posiada trzy baseny portowe. Trzeci połączony jest z Kanałem Gliwickim. Port zajmuje obszar 16,7 ha. Do naszych czasów zachowały się w pierwotnym stanie nabrzeża oraz urządzenia przeładunkowe.

Po obejrzeniu portu wracamy ulicą Pocztową i albo kierujemy się do najbliższego przystanku komunikacji miejskiej, lub skręcając w prawo udajemy się ulicą Żeglarską wzdłuż Kanału Kłodnickiego w kierunku Odry. Po przejściu kładki nad kanałem skręcamy w lewo i ścieżkami obok Odry wracamy do miejsca skąd rozpoczęliśmy nasz spacer. Spacer wzdłuż Odry, mimo że nieco uciążliwy i możliwy tylko przy korzystnej pogodzie, stwarza okazję do zupełnie innego spojrzenia na nasze miasto, jako miasto leżące nad Odrą i z Odrą niegdyś mocno związane.

Ryszard Pacuła



Fragment dawnej fabryki ul. Żeglarska fot. D.N.

NABIERAM WODY...

c.d. ze str. 3

Może pan to nazwać, jak pan chce, ale ona ma służyć wyartykułowaniu poglądów, stanowisk, argumentów. Nie ma znaczenia, czy są one gwałtowne, czy nie. Ważne, czy są traktowane serio przez wszystkich uczestników sporu. Jeżeli tak jest, to dobrze, że takie spory są.

S - Prezydent Borzym słynie ze swoich improwizowanych przemówień „na forum”, prezydent Jorg z ostrzych wypowiedzi. Pani jest znana z tego, że unika środków masowego przekazu jak ognia.

H.A. - Tak. Unikam dlatego, że ... to zaskakujące pytanie... Tak naprawdę unikam dlatego, że jestem głęboko przekonana, iż w naszej działalności słowa bywają faktami, to najoczywistszymi faktami są czyny, które te słowa spowodują. I po tym wszyscy mieszkańcy będą nas oceniać. Jeżeli nabieram wody w usta, to dlatego, że czekam na efekty, i nie do końca jestem przekonana, że już je widać.

S - Możemy się więc spodziewać, że jeżeli tylko zauważy pani pierwsze efekty swojej pracy, to stanie się pani laskawsza dla radia i prasy?

H.A. - Przyrzekam, że będę się starała.

S - Kiedy to nastąpi?

H.A. - Dobrą okazją będzie przyjęcie programu kadencyjnego. Pod koniec pierwszego kwartału chyba to nastąpi. Będzie to jedna ważna rzecz zrobiona dla miasta przez nas. Jest to raport o stanie miasta, o potrzebach miasta. Przyda się w każdej kadencji i oby każda z nich skreślała z niego jak największą pozycję, które już wykonano.

S - Porozmawiajmy o porażkach ...

H.A. - To się wiąże z tym co mówiłam przed chwilą. Jeżeli mieszkańcy oczekują na przykład na nowe wysypisko, a go nie ma, to brak skuteczności przypisuje się mnie. Można tak twierdzić, ale ja poczytuję sobie za sukces, że zerwaliśmy, to złe słowo, nie weszliśmy we współpracę na podstawie umowy zawartej wcześniej przez miasto z Rejonowym Przedsiębiorstwem Melioracyjnym. Umowa ta była dla miasta źle sformułowana. W 1994 roku koszt opiewał na 60 miliardów, nam się udało znaleźć wykonawcę za połowę tej kwoty. Za resztę dokonamy rekultywacji starego wysypiska. Za jedną inwestycję mamy więc dwie. To może tyle o porażkach.

S - Porozmawiajmy jednak o porażkach.

H.A. - Na pewno nie udało mi się do końca uporządkować spraw związanych z dzierżawami, czy z działkami budowlanymi. Nie udało mi się wcześniej przeorganizować pracy w wydziale geodezji. Co jeszcze....

S-Zakład Uzdantniania Wody?

H.A. - Tak, tu nie ma powodów do chwały. Tak bym to skwitowała. ZUW jest dobrodziejstwem inwentarza. Taki przejeżdżamy w latach osiemdziesiątych, z fatalnym jak się okazuje projektem, z kolejnymi wykonawcami, z kolejnymi inwestorami zastępczymi. Ta inwestycja nie pasuje do dzisiejszych czasów, ale musimy ją ukończyć.

S - Czy można powiedzieć, że Zakład Uzdantniania Wody spędza pani sen z powiek?

H.A. - Tak, tak można powiedzieć. Nie ma wątpliwości, że inwestycja nie jest nowoczesna, ale staramy się ją taką zrobić.

S - A sukcesy? Jeden już znamy- zaoszczędzone 30 miliardów.

H.A. - Za sukces można uznać fakt, że wprowadzić nie tak szybko jak planowałam, ale w 1996 roku uporamy się z niezabudowanymi działkami budowlanymi. To nie tylko dodatkowe pieniądze dla gminy, to również możliwość pozyskania tych działek dla innych mieszkańców.

S - Czy fakt, że prawdopodobnie koncern Shell'a wybuduje nowoczesną stację benzynową pomiędzy Halą Sportową a Krytą Pływalnią również można zaliczyć do sukcesów?

H.A. - Tak. Choć sprawa nie jest jeszcze przesądzona. Wydaje mi się, że ten inwestor jest tu potrzebny, miastu potrzebna jest nowoczesna stacja benzynowa, potrzebna nawet dla innych stacji, by wymusić poprawę jakości usług. No i będą pieniądze dla miasta.

S - Dużo?

H.A. - Jak na razie mogę mówić tylko o tym, co zaplanował inwestor. Propozycja dotyczy trzydziestoletniej dzierżawy za 1 miliard 680 milionów rocznie. Oczywiście waloryzowanej zgodnie ze wskaźnikiem inflacji. Plus inne płatności ustalone w umowie dzierżawnej. Ja dziwię się, że niektórzy radni protestowali przeciwko tej decyzji. Stacje benzynowe są i będzie ich co raz więcej, wnioski wpływają do architektury i jeżeli dotyczą terenów nie naszych i nie są sprzeczne z prawem, my nie możemy odmówić. Stacja benzynowa z prawdziwego zdarzenia będzie wymuszała podobne działania na pozostałych inwestorach.

S - Pojawiają się zarzuty, że lokalizacja jest nielogiczna. Z jednej strony budujemy obwodnicę, by zminimalizować ruch w centrum miasta, z drugiej nowoczesną stację w środku Kędzierzyna.

H.A. - Tak naprawdę, to rynek decyduje, czy lokalizacja jest dobra. Oprócz benzyny będzie tam bistro, sklep całodobowy. A obawy o skażenie środowiska są bezpodstawne. Obecnie nowoczesny system dystrybucji paliwa gwarantuje prawie stuprocentową czystość. Praktycznie można mówić o pełnej eliminacji par paliwa. Tego nie ma na żadnej stacji benzynowej w Kędzierzynie- Koźlu.

S - Czy pracę w nowym roku rozpocznie pani z nową energią i optymizmem?

H.A. - Na pewno z optymizmem. Uda się wiele zrobić. Jeśli nie wszystko, to będą kolejne kadencje, nowi prezydenci. Ja się spodziewałam, że będę bardziej „zatrudniana” przez swoich kolegów radnych. Spotykać się, wyjaśniać. To z ich woli taką lekcję samorządności pobrałam pracując przez cztery lata w kolegium odwoławczym. Trochę jestem zawiedziona, że nie do końca wykorzystują to, kim się stałam, dzięki nim przecież- radnym z poprzedniej kadencji. Może to i moja wina. Trzeba to chyba złożyć na karb zapracowania. Ale chętnie to naprawię. Tego typu praca leży chyba w moim charakterze. I mogę to, z okazji zbliżającego się Nowego Roku zadeklarować.

Rozmawiał P.G.

1995

Kończy się kolejny rok XX wieku. ★

08.01. Grająca w Kędzierzynie- Koźlu Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy uzbierała 274.408.100 złotych. Ewenementem na skalę kraju okazała się akcja "Kelner'95", czyli dyżury miejscowych VIP-ów w popularnych lokalach miasta. Napiwki (30 mln) przekazane zostały na konto WOŚP.

W tym samym dniu w restauracji "Athena" na licytacji dzieł sztuki sprzedano prawie wszystko, co zostało wystawione.

Za 200 milionów zakupiono sprzęt rehabilitacyjny dla ośrodka rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych w Kędzierzynie- Koźlu.

11.01. Z rąk prezydenta miasta polska rodzina Dbajów z Kazachstanu otrzymała klucze do własnego mieszkania. W ten uroczysty sposób stali się oni mieszkańcami Kędzierzyna- Koźla. Nasze miasto było pierwszą gminą w kraju, która przyjęła kazachskich Polaków.

28/29.01. Przemysłowa kradzież stulecia: Z Zakładów Azotowych "Kędzierzyn" S.A. skradziono siatkę platynowo- irydową wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów.

15.02. W Z.A. "Kędzierzyn" wyprodukowano milionową tonę alkoholu OXO. Jak na razie Kędzierzyn- Koźle jest jedynym producentem tego cennego (i opłacalnego) produktu.

17.02. Miss Nastolatek na rok 1995 została Izabela Malina. Wybory przeprowadzone zostały w naszym mieście po raz drugi.

27.02. Radio "Park" hucznie obchodziło swoje drugie urodziny. Wystąpiła Urszula Dudziak i Walk Away, Skaldowie i gwiazdy disco - polo.



Zakłady i miasto



O odpowiedź na kilka pytań związanych z Kędzierzynom-Koźlem poprosiliśmy Prezesa Zarządu, Dyrektora Generalnego Zakładów Azotowych S.A. "Kędzierzyn", największej firmy naszego regionu - Józefa Sebestę.

- Funkcjonowanie Zakładów Azotowych "Kędzierzyn" S.A. stanowi dla miasta

sprawę ważną. To rzecz oczywista. Tak było i tak jest nadal. Stosunkowo niedawno usłyszałem opinię, że "upadek Azotów byłby dla miasta tragedią". Upadek, kierowanej przez Pana firmie nie grozi. Raczej przeciwnie. Wiele mieszkańców miasta z zazdrością patrzy na pracowników Azotów. Bo też jest czego zazdrościć, a wyniki Zakładów są ogólnie znane.

Chciałbym więc zapytać - jak dzisiaj Zakłady Azotowe "Kędzierzyn" SA oddziałują na miasto. Na to, co w nim się dzieje?

- Mówiąc żartem, czasami Kędzierzyn (miasto) utożsamiany jest z Zakładami Azotowymi "Kędzierzyn" i różnie jest to odbierane. Z dobrej strony, bo jesteśmy firmą znaną w całym kraju i stąd miasto jest jakby bardziej znane dzięki nam. Ale jest i tak, że gdy tutaj coś niedobrego się dzieje (np. w zakresie ekologii) to jednoznacznym adresatem jest zawsze firma pod nazwą Zakłady Azotowe "Kędzierzyn". A prawda jest taka, że w tym regionie działają trzy duże przedsiębiorstwa chemiczne.

Podkreślić trzeba, że Kędzierzyn-Koźle, szczególnie w ostatnich latach intensywnie się rozwija. To również wynik tego, że budżet miasta w poważnym stopniu zasilany został podatkiem dochodowym

placonym przez przedsiębiorstwa. Rok ubiegły, ale szczególnie obecny pokazał, że dodatkowe dochody do miejskiego budżetu są znaczne.

Ale przecież, nie współpracujemy z miastem tylko na zasadzie określonych reguł prawnych, które nakładają na zakłady określone obciążenia. Współpracujemy na zasadach partnerskich, widząc siebie jako zakład, z którego urzędzeń i dobrodziejstw korzysta. Stąd nasze zaangażowanie w różne sfery działalności miasta. Wymienić tutaj przede wszystkim należy: służbę zdrowia, udział w Fundacji Zdrowia na rzecz Kędzierzyna-Koźla czy sponsorowanie szeregu imprez kulturalnych mających miejsce w mieście. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że jeśli coś ważnego w mieście czy dla miasta się dzieje, tam mamy swój udział. Dorzucić do tego trzeba sport - sferę, która daje rozrywkę wielu, wielu mieszkańcom miasta.

- Jeśli Pan pozwoli - pytania natury osobistej. Gdzie spędza Pan urlop?

- To zależy ile mam czasu. Ostatni urlop to tygodniowe zwiedzanie Austrii, południa Niemiec i Włoch.

- Sylwester?

- Jeśli będzie, to w Hotelu Centralnym. Na koniec roku zaprezentuje się on już w nowej szacie (o wysokim standardzie) i powinien to być udany bal.

- Bale, uroczystości to oczywiście margines. Przyjemny, ale jednak margines. A na co dzień, co Pana jako mieszkańca Kędzierzyna-Koźla denerwuje. Czego Panu w mieście brakuje?

- Może inaczej - co powinno się w mieście i to jak najszybciej zmienić? To

przede wszystkim dokończenie budowy obwodnicy. Tłok na drogach i to nie tylko w godzinach szczytu jest bardzo uciążliwy. To pierwszoplanowa sprawa, której rozwiązanie jest koniecznym dla normalnego funkcjonowania miasta. Ale ... pewnym paradoksem jest również to, że tak duże miasto, tak duży ośrodek przemysłowy, z tak wielką ilością gości z całego świata nie ma porządnej restauracji, nie ma porządnego hotelu. Sporo, z racji obowiązków służbowych jeżdżę po Polsce; i wiele miast, również tych małych, ma te sprawy rozwiązane. Myślę, że najwyższy czas by władze miasta pomyślały o tym. Być może potrzebne są ulgi inwestycyjne dla tych, którzy chcieliby to zrobić. Wygląda na to, że nasz hotel Centralny, po kończącym się właśnie remoncie będzie takim właśnie obiektem. Dotyczy to zarówno hotelu jak i restauracji.

- Kończąc, czego Pan jako mieszkaniec tego miasta życzyłby sobie i innym mieszkańcom Kędzierzyna-Koźla?

- Przede wszystkim żeby problemy, o których mówiłem wyżej zostały w miarę szybko rozwiązane. Ale trzeba powiedzieć i to, że zakłady chemiczne, które są tutaj zlokalizowane pozytywnego oddziaływania na środowisko nie mają. Pamiętać jednak trzeba i o tym, że robi się bardzo wiele i w bardzo szybkim tempie by uciążliwości te zmniejszyć. Mówię to nie tylko w imieniu Zakładów Azotowych lecz myślę, że również Zakładów Chemicznych. Programy inwestycyjne, które realizujemy - mogą otwarcie o tym powiedzieć - pozwolą za trzy cztery lata wykreślić naszą Firmę z listy osiemdziesięciu największych trucicieli w Polsce. A wypisanie się z tej listy będzie znaczącą poprawą ekologii w naszym regionie, w naszym mieście.

- Dziękuję za wypowiedź i oby się spełniło.

rozmawiał: Andrzej Hynek

"SERWUS" MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY KĘDZIERZYNA - KOŹLA

PIOTR GABRYSZ (opracowanie całości), RYSZARD PACUŁT (historia), ZBIGNIEW TOKARSKI (sport), Bank Pekao SA (biznes serwis), MARIOLLA MOTYL (DTP), IWONA PIONTEK, DANIEL NURZYŃSKI (zdjęcia)

LISTY: Urząd Miasta, Wydział Inicjatyw Miejskich Kędzierzyn-Koźle ul. Piramowicza 32.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów.

Wydawca: Wydział Inicjatyw Miejskich Urzędu Miasta. Telefon Redakcji - 82-12-28

DRUK: "PAKDRUK" Kędzierzyn-Koźle, ul. Kościuszki 15 tel. 83-83-55

NIE LUBIĘ PERSONIFIKACJI

ciąg dalszy ze str. 3

Jako pierwsi w województwie przejeżdżaliśmy miejskie wodociągi. Dzisiaj to wszystko funkcjonuje dzięki naszym działaniom podjętym wtedy. Różnica polega na tym, że teraz ludzie zarządzający tymi sferami mają czas na jej doskonalenie, a my możemy realizować nowe przedsięwzięcia. Niektórzy twierdzą, że były to zmiany za mało radykalne, ale ci, którzy wszystko oceniają, zazwyczaj nie cenią nikogo.

Porównań i różnic może być wiele, ale najistotniejsza różnica, to zwiększająca się decentralizacja różnica, to zwiększająca się decentralizacja w przekazywaniu gminom zadań, przy równoczesnym centralizowaniu finansów.

S - Trochę to zagmatwane...

M.B. - Powiem inaczej. Gminom przekazuje się coraz to więcej zadań, a pieniędzy z budżetu mniej. Gdy zaczynała się reforma samorządowa otrzymywaliśmy jako gminy 18 % z budżetu państwa, dziś 12. A zadań przybywa. W przyszłym roku oświata, w tym dodatki mieszkaniowe i wiele innych. Pieniądze za tym nie idą. A powinny. Wpływ na naszą rzeczywistość lokalną ma tzw. redystrybucja środków. Im więcej jest ich tu, w mieście, tym więcej można zrobić. Obecnie jest chyba odwrotnie. Efekt? Gminy coraz mniej inwestują, i nie jest to tylko moje subiektywne odczucie, a potrzeby są bardzo duże. Jeszcze jedna różnica. Autentyczny wzrost zainteresowania mieszkańców sprawami miasta. Widać to chociażby po naszych radach osiedlowych. Na początku pierwszej kadencji było tam wielu ludzi (nie chcę nikogo obrazić) działających „mechanicznie”, teraz obserwuję dużą aktywność ludzi młodych, to jest pocieszające. Nastąpił chyba przełom w mentalności.

S - Mówił pan o współpracy, a raczej jej braku, z władzami centralnymi, o współpracy z samorządem osiedlowym. A jak wygląda, użyję tego słowa po raz trzeci, współpraca z wiceprezydentami?

M.B. - Gdyby jej nie było, niemożliwe było by zrobienie wielu rzeczy w mieście. Nie chodzi o to byśmy byli podobni, powinniśmy w swej różnorodności znaleźć możliwość współdziałania.

S - Ładnie powiedziane. Zapytam wprost. Czy się kłócicie, jeżeli tak, to co z tego wynika?

M.B. - Do sporów dochodzi. Są to spory merytoryczne wynikające z odmiennego patrzenia na różne sprawy. Argumenty sprawiają czyj pogląd zwycięża.

S - Jakie były pańskie porażki w 1995 roku?

M.B. - Porażką, może nie w kategoriach osobistych, jest chyba nowa ustawa o finansowaniu gmin. Ogranicza ona nasze możliwości. Nie do końca udało się zrealizować wszystkie inwestycje. Z różnych powodów, między innymi za sprawą przepisów o zamówieniach publicznych, które w szalony sposób biurokratyzują wykonanie wszelkich remontów i inwestycji. I to chyba tyle, jeżeli chodzi o porażki. Cóż może trochę za mało powiedziałem...wynika to pewnie z naszej mentalności. W naszej historii bohaterami zostali wszyscy ci, którym się nie udało, którzy ponieśli porażkę. Ludzie, którzy odnieśli sukces są bardzo słabo zapamiętywani.

S - Porozmawiajmy w takim razie o sukcesach w mijającym roku.

M.B. - Albert Camus kiedyś powiedział, że sukces jest łatwo zdobyć, trudniej na niego zasłużyć. W kategoriach osobistych zaskoczeniem dla mnie był tytuł przyznany przez UNICEF „Burmistrz obrońca dzieci”. Bardzo nie lubię takich personifikacji. Myślę, że jest to wyraz uznania tego, co w naszym mieście się robi dla dzieci. Naszym sukcesem są też chyba przedsięwzięcia kulturalne, które sprawiają, że nasze miasto istnieje na „regionalnym firmamencie”, przełamując potoczne stwierdzenie, że Kędzierzyn- Koźle to miasto technokratów, przemysłu i nic więcej. Sukcesem miasta, a właściwie firm istniejących tutaj, jest niskie bezrobocie.

Za sukces mogę uznać też powstanie Fundacji na Rzecz Ochrony Zdrowia, w skład której weszły największe firmy z naszego miasta. Wydatna pomoc finansowa gminy w modernizację, to duży plus. Na pewno sukcesem jest też pozyskanie pieniędzy na budowę obwodnicy. Co prawda za mało w stosunku do potrzeb, ale po raz kolejny zadanie to znalazło się w planach Generalnej Dyrekcji Dróg. Mam satysfakcję, że jest w tym mój skromny, osobisty udział. Cieszy mnie też pozytywna ocena pracy urzędu dokonana przez Urząd Wojewódzki.

S - Na zakończenie naszej krótkiej rozmowy proszę o trzy życzenia prezydenta miasta na nadchodzący Nowy Rok.

M.B. - Tradycyjnie chyba życzyć sobie możemy zdrowia, bo to najważniejsze, optymizmu. Optymizm jest konieczny do tego, żeby przełamywać wszelkie trudności. I życzliwości, dla nas wszystkich, dla nas samych.

S - Ani jednego słowa o mieście? Zdrowie i optymizm, to bardzo szerokie pojęcia.

M.B. - Cóż... Chciałbym by układ komunikacyjny był lepszy, by udało się dokończyć obwodnicę. Chciałbym, by udało się nam zrealizować te niezbędne dla miasta inwestycje - oczyszczalnię ścieków i wysypisko odpadów. Pragnąłbym wreszcie, by udało się zrobić wiele tych drobnych rzeczy, które sprawiają, że w tym mieście będzie się żyło lepiej i przyjemniej.

Rozmawiał Piotr Gabrysz

1995

28.02. W czasie trwania sesji Rady Miejskiej około osiemdziesięcioosobowa grupa mieszkańców protestowała przed Urzędem Miasta przeciwko planowanym podwyżkom czynszów komunalnych. Radni przegłosowali stawkę na 73 grosze.

01.03. Po sześciu miesiącach wakatu obsadzono stanowisko sekretarza miasta. Z woli radnych został nim Jerzy Wantuła.

Od 14.03. do 9.04. w Radach Osiedlowych odbywały się zebrania sprawozdawczo- wyborcze. W dwunastu osiedlach wybrano nowe władze na kadencję 95/96.

23.04. Z okazji 50 lecia powrotu Kędzierzyna- Koźla do Polski odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej. Ustanowiono na niej medal "Zasłużony dla miasta"

03.05. Siatkarska drużyna "Mostostalu Z" awansowała do grupy A I ligii.

04.05. Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska opublikowała kolejną edycję "listy 80"- największych zakładów- trucicieli środowiska. Znalazły się na niej niestety i "Azoty" i "Blachownia"

31.05.- 04.06. W Kędzierzynie- Koźlu trwały "Dni Miasta". Pamiątką po obchodach jest mur przy ulicy Świerczewskiego bajkowo odmalowany przez dzieci pod artystycznym przewodnictwem Józefa Wilkonka.

02.06. Robert Węgrzyk został drugim po Leonie Piecuchu kawalerem Orderu Uśmiechu mieszkającym w Kędzierzynie- Koźlu.

02.06. Rozegrany został finał niedzielnej imprezy: konkursu językowego "Wschód- Zachód". Konkurs był sprawdzianem znajomości dwóch języków angielskiego i rosyjskiego.



ZGRYZIPIÓREM

Opowieść wigilijna

Święta minęły chyba spokojnie. Jeszcze nie wiem, bo piszę te słowa nieco wcześniej. Jesteśmy do świata nastawieni pokojowo i kochamy wszystkich; świąteczne piosenki i reklamy w mediach, gwiazdki i choinki na ulicach. Święty Mikołaj, renifery, dżyń, dżyń, prezenty, karpie i barszcz z uszkami. Będę miły. Inaczej: postaram się być miły. Może się uda.

W pewnej zaprzyjaźnionej instytucji (nazwy raczej nie podam) zdecydowano się zrobić remont. Solidny remont. Brawo, brawo! Nareszcie szacowna firma będzie wyglądać. Nie przedrzeżniam. Cieszę się w imieniu tejże firmy. Diabełek wprowadzie podszepcuje - dołóż im, dował, ale ja się trzymam. Nie przeszkadza mi, że najpierw położono kafelki na podłodze, potem kupiono nowe meble do biur, położono wykładzinę a następnie trzech, czy czterech młodych, przystojnych robotników rozwalilo wszystkie możliwe ściany w poszukiwaniu kabli, tych od prądu. Widocznie taka kolejność jest właściwa. Nie będę się czepiał, bo się nie znam. Chwalebny przecież jest, że w trosce o zdrowie swoich pracowników, o oszczędności energetyczne, zdecydowano się na wymianę okien. Tak powinno być. Że w grudniu się nie wymienia okien? Apage satanas! Przecież niedawno malowali tam ściany, robota malarzy poszła się paść- dyszy złośliwie mroczna część mojego ego. Paszoł won. Pomaluje się jeszcze raz.

Nie będę się czepiał zapracowanej pani w administracji, nie dziś. Co ona w końcu jest winna, że główny zawór wody, w budynku, w którym zamieszkuje mój znajomy cieknie? No coż ona jest winna, że dziesiątki litrów wody wsiąka codziennie w piwniczny mur? Chciała pomóc. „Skąd pan wie, że zawór jest do wymiany?”- zapytała się rzeczowo interweniującego lokatora. „Bo cieknie, jak wszyscy diabli i nie trzyma”- odpowiedział w slangu wod.- kan. niepoprawny i źle wychowany

znajomek. „Może wystarczy szmatą obkręcić i nie będzie ciepło”-odpowiedziała w slangu adm.-urz. pani. „Ale on nie trzyma, po zakręceniu woda leci w rurach i na ściany, to marmotrawstwo”- przekomarzał się głab jeden. Widocznie tak ma być. Chałupa stara, zawór stary, musi cieknąć. Jest mróz i zaworów się nie wymienia. Bilans się nie zmieni, będzie więcej wody gruntowej. Ciesz się, tłumaczę, że masz wodę. Inni w zimie do studni zasuwiają. Jak w beton. „Remont łazienki robię, muszę zakręcić zawór”- nie zrobisz remontu, zaoszczędzisz pieniądze, tłumaczę jak dziecku. Popatrzył, pokręcił głową i przestał się do mnie odzywać. Nie rozumiem, jak można być tak zgorzkniałym. Sobek jeden. Jego remont jest najważniejszy. A zmarznięci robotnicy po kolana w wodzie, w wilgotnej piwnicy, w środku zimy? Żadnego współczucia.

Nic mnie nie wyprowadzi ze świątecznego spokoju. Sypie śnieg, błyszczy w księżycowej poświacie, kot mruczy upojnie leżąc na moich kolanach. „A pamiętasz, jak napaskudził wczoraj na środku kuchni, i zjadł twoje drugie danie, a żona udeczko kurze przypieklą, pachnące chrupiące”- ziele złośliwością zdyszany, prywatny szatan. Posprzątałem i po sprawie. Same ziemniaki też mi smakowały. Zamknął się ogłupiały moja dobrocią.

Rok się kończy. Cóż za wspaniały to był czas! Ile wrażeń. Jeszcze tylko kilka życzeń dla kochanych współobywateli z mojej cudownej, kochanej, ślicznej Ojczyzny i idę powdychać woń grudniowej sośniny, sarence zziębniętej siana do paśnika podrzucić, marchewkę głodnemu szarakowi zostawić na jego szlaku.

Wszystkiego najlepszego w Nowym Roku Panie Prezydencie Aleksandrze K.!

Niech się Pan nie przejmuję. Też bym po tylu latach zapomniał, czy zdałem wszy-

stkie egzaminy. Tylko świnia się nie myli i nie zmienia poglądów. Niech Pan nie słucha prześmiewców. Oni Panu źle życzą. Oni Pana nie lubią. A ja Pana rozumiem. Zaganiany, kampania, przeprowadzka, wcześniej wyczerpująca służba w aparacie, żona biznes kręci na boku i nawet nie powie ile zarabia, a wredni dziennikarze to wszystko wyciągają. Ja Panu dobrze radzę, niech się Pan wypowiedzi, jak najszybciej. I koniecznie proszę wziąć od księdza taką karteczkę z pieczęcią. Będzie Pan miał dowód, że grzechy odpuszczone. Będzie Pan czysty, jak niemowlak po kąpieli.

Niech się Panu darzy Panie Prezydencie Były Najlepszy Lechu W.

Niech się Pan nie martwi, jak by mi dawali milion dolarów, też bym zgłupiał. Podatki, umowy? Jak dają, trzeba brać. Podziwiam Pana za znajomość Starego Testamentu. Z tą szczęką było dobre. Nowy Testament z dyrdymałami o wybaczeniu i miłości do bliźniego niech mięczaki czytają. Prac ich po mordach Panie Prezydencie Były, niech im się zuchwy wyprostują. Jak ludziska mogli Panu to zrobić?. Właśnie Panu. Słusznie się Pan obraził. Nie przekazywać insygniów władzy, w żadnym wypadku. Niech Pan zakopie w ogródku. Za pięć lat się przydadzą. A nowy prezydent niech sobie sam wystruga. He, he.

Panie ministrze obrony naszej, narodowej. Stu lat i samych słonecznych dni.

Niech Pan nie słucha swoich doradców. Kłamią, bo Panu źle życzą. Weiskali kit, że samolot marki Iryda nie będzie latał, że drogi, wolny i korozja go w powietrzu chwyta. Ja nie wiem, czy obejrzał Pan strajkujących w Mielcu, czy sam samolot. Ważne, że Pan kupi Irydy a nie ten niemiecki złom. Cacko prawda? „Jakie cacko”- syczy moje drugie ja, „muszą kupić Irydę, bo cały Mielec w WSK robi, trzeba utrzymywać miasto, żaden rząd nie postawi w stan bezrobocia dużego miasta, mają jeszcze instynkt samozachowawczy”. Samolot jest znakomity, odpowiadam, trzeba tylko poprawić to i owo, przerobić małe



co nie co, dokupić kilka części i będzie super. Pomylił się minister, przeprosił i gra. „Łapówki od niemiaszków wzięli i dlatego alfadżety chcieli kupić” nie daje spokoju szatan. Polałem go resztką wody święconej. Uspokoił się popiskując z obrzydzenia.

Premierze Kołodko. Jasności umysłu przez cały rok Panu życzę.

Pańskie opowieści o inflacji są pasjonujące. Ja wiem, że to Pan ma rację, a nie wstrętny kapitalistyczny rynek. Obiecował Pan siedemnaście procent, wyszło dwadzieścia dwa. Bingo! Dziwię się, dlaczego ludzie Panu nie wierzą. Wytrwałości w budowaniu socjalistycznej gospodarki rynkowej. Podnosić podatki panie Grzegorz, podnosić cła, akcyzy, zamrażać progi. Tylko w ten sposób bogaci będą mieli mniej a biedni też. Do Siego Roku!

...powoli zaczynam mieć dość swojego gołębiego serca, ale wytrzymam...jeszcze trochę...

Księżę Przeorze klasztora w Częstochowie, niech ksiądz się nie martwi.

Wspólnie nie wpuścimy wrogów na Jasną Górę. Mój kolega (był ministrantem, swój chłop) zbudował specjalny detektor, który na dziesięć metrów różni wiarołomcę od porządnego Polaka. Nawet jak się Kwaśniewski, czy inny Oleksy za handlarza dewocjonaliami przebiorą, nie wejdą. Alarm, krata, zapadnia. Rozpalonym żelazem wspólnie wypalimy zło w społeczeństwie.

Rodakom wszystkim pragnę jeszcze złożyć życzenia, by coś się w naszym kraju wreszcie zaczęło dziać, bo spokojnie, nudno, wszystko jest śliczne, politycy się kochają, żadnych afer, znają się na swoim fachu, drogi przejezdne, samochody nie drożeją, czynsze i prąd stoją w miejscu, pociągi tanie i punktualne, emerytury rosną, minister Miller coraz przystojniejszy, telewizja znakomita, nikt nie strajkuje. Jak tak dalej pójdzie to usniemy z nudów i kto będzie pracował?

Gołębie pióro trzymał wstydzający się za swoją całoroczną złośliwość

Piotr Gabrysz

NIE LUBIĘ SPARALIŻOWANYCH...

ciąg dalszy ze str. 3

Tego niestety nikt nie nauczył pracowników urzędu. I jednym z moich głównych celów jest to, by wizję prawdziwej rynkowej „walki” wprowadzić w urządzenie. Wydając złotówkę musimy wiedzieć w jakim celu ją wydajemy. Ci zaś, którzy reprezentują urząd, muszą wiedzieć, że są dyrektorami dużej firmy. Firmy, którą trzeba prowadzić na normalnych, zdrowych zasadach.

S - Pod koniec roku jest pan zmęczony, zrezygnowany, czy wręcz odwrotnie- zdeterminowany i gotowy do dalszej pracy?

D.J. - Jestem na tyle młodym człowiekiem, niektórzy mówią, że bardzo ambitnym, iż mam na tyle siły, by dalej pracować. Dopóki Rada mi ufa, dopóki radni będą uważać, że moja praca jest wykonywana dobrze, to na wszystkie zmiany i transformacje, które próbuję wprowadzić w mieście, wystarczy mi siła. Jeżeli wcześniej Rada mnie nie odwoła. Na pewno jestem zmęczony. Nie miałem okazji do dłuższego wypoczynku. Nawet swój pierwszy prezydencki urlop musiałem przerwać. Mam nadzieję jednak, że mój młody wiek, siła i zapał, pozwolą mi pracować bez zbędnych obciążeń.

S - Mówił pan na początku, że wyobrażenia o byciu wiceprezydentem i rzeczywistość różniły się, i to znacznie. Czy dotyczy to także współpracy z prezydentem i wiceprezydent Adamowicz?

D.J. - To nie tak. Myślę, że nie minąłem się z tym, co wiceprezydent robić powinien. Natomiast zaskoczył mnie stan zadań realizowanych przez urząd, czy zakłady budżetowe. Tu rzeczywistość mnie zaskoczyła. Myślałem, że wszystko idzie z duchem czasu. A ten duch został inny. Stąd ogrom pracy, którą trzeba wykonać, a która powinna zostać zrobiona lata temu. I to mnie w pewnym stopniu zahamowało.

S - Ucieka pan w ogólniki. Zapytam wprost: jak układa się współpraca trzech prezydentów.

D.J. - Bardzo dobrze mi się współpracuje z panią Adamowicz. Chyba się uzupełniamy. Nie wyobrażam sobie, by każdy z nas prowadził tylko swój pion. Wiele rzeczy robimy wspólnie. Ta współpraca jest bardzo dobra.

S - A z prezydentem Borzymem?

D.J. - ...Możliwe, że różnimy się trochę poglądami i spojrzeniem na rzeczywistość. Jestem bardzo radykalny. Uważam, że wiele rzeczy trzeba zmienić, natomiast prezydent jest już drugą kadencję i może nasze wiceprezydentów wskazania na sprawy, które naszym zdaniem trzeba zmienić, mogą być przez szefa odbierane jako atak na poprzednią kadencję i na jego osobę. Są może kwestie sporne, ale myślę, że uda nam się „poprowadzić” urząd wspólnie, do końca kadencji.

S - Powoli wiceprezydent Jorg staje się zna-

ny ze swych bezkompromisowych, ostrych, jednoznacznych wypowiedzi. Czy dyplomacja na pańskim stanowisku jest niepotrzebna?

D.J. - Nie lubię ludzi sparaliżowanych siedzeniem na stołku. Nie lubię, gdy ktoś mający się jednoznacznie wypowiedzieć w jakiejś sprawie, poprzez swój paraliż nie potrafi nawet podnieść słuchawki telefonicznej. Mam o tyle spokojną sytuację, że zawsze miałem za co żyć, nie rozpoczynałem pracy tu, by zarabiać na chleb. Mój stan finansowy był znany, gdy zostawałem wiceprezydentem. Nie przyszedłem tu po pieniądze, a dla ludzi. Stąd może bierze się pewna ostrość moich wypowiedzi. I powiem panu, że przynosi to efekty. Od wielu lat nie otrzymywaliśmy z Kuratorium żadnych środków na realizację pewnych zadań. Nagle okazało się, że można załatwić bardzo wiele. Jak jest się prosić pana dobrym i grzecznym to nie zrobi się nic, ani dobrze, ani źle. Jeżeli chce się coś zdziałać, to niestety wymaga to ostrych wystąpień na przykład w kierunku strony rządowej, jeżeli nie realizują tego, co każe prawo. Polityk musi być jednoznaczny. Inaczej dla mnie nie jest politykiem.

S - Porażki prezydenta Jorga '95

D.J. - Porażką na pewno jest to, że nie udało się do końca zreformować urzędu miasta. Porażką wszystkich samorządowców jest przekazanie oświaty przez rząd w takim stylu. Nie udało mi się zakończyć sprawy, ważnej dla miasta- schroniska dla zwierząt. I nie chodzi tu o pieniądze, bo one były. Pojawiły się trudności z wykupem terenu pod schronisko. Ale chyba w przyszłym roku już to załatwimy.

S - Sukcesy prezydenta Jorga...

D.J. - Trudno mówić o własnych sukcesach.... Na pewno sukcesem jest załatwienie pieniędzy na remonty szkół, jeszcze w tym roku, kiedy nie jest to teoretycznie naszym obowiązkiem, to również zdobycie środków u kuratora na inwestycje w szkole nr 10, t6 wejście wreszcie po kilkudziesięciu latach w remont Domu Dziecka, to także remont w liceum Ogólnokształcącym. Za sukces można chyba też uznać „rewolucję” w Miejskim Zarządzie Budynków Komunalnych. Jesteśmy w trakcie transformacji tej firmy, celem obniżenia kosztów jej działania. Jest to poważna operacja na żywym organizmie. Udało się na przykład zmniejszyć kolejkę ludzi czekających na mieszkania komunalne. Do niedawna trzeba było czekać nawet pięć lat, obecnie półtora roku. To już poważne osiągnięcie. Powoli otwieramy się na młode pokolenie. Pojawia się możliwość zdobycia mieszkania bez względu na to, czy mój dochód jest wysoki, czy niski. 156 mieszkań przydzielonych ludziom w tym roku, to niemało. W województwie jesteśmy chyba najlepsimi.

ciąg dalszy na str. 13



FOTOPLASTIKON

SERWUS '95

*zdjęcia Daniel Nurzyński
komentarz tendencyjny: redakcja*



Przyjaźń między władzą ustawodawczą- Emil Matuszyk (Rada Miasta), a wykonawczą- Jerzy Wantuła (Urząd Miasta)



Barbara C. Jorg (Urząd Miasta)



Niektórzy się nas boją



Panowie mogą wpadać w kompleksy. Panie mogą się zachwycać



Czysta lo



Jerzy Pałac (Szkołny Związek Sportowy)
"Sport szkolny? A czy ja się na tym znam?"



W dzisiejszych czasach jeden ksiądz to za mało



Nienagann





rczuk (Radio Opole) i Dariusz
d Miasta). Przyjaźń pomiędzy
adzą wykonawczą a mediami



Ryszard Zembaczyński Wojewoda
Opolski: "Stolica Opolszczyzny w
Kędzierzynie-Koźlu? Podoba mi się"



To było przecinanie wstęgi na najwyż-
szym poziomie



ma zachwyty



Janusz Kmiecik
Prezes RSM "Chemicz"
przed publicznym
wystąpieniem...

... i w trakcie. Okulary
są tu



mundur. Wzorowe maniery



Poważny sukces Gminy - wodociągi w każdym
zakątku Kędzierzyna-Koźla

DO
SIEGO
ROKU



BIZNES SERWUS

Nie tylko rachunki czekowe

Rachunki czekowe są powszechne w wielu bankach. Ich oprocentowanie może być większe lub mniejsze. Oprócz tego banki wprowadzają różne formy udogodnień operowania rachunkiem czekowym, np. Bank Polska Kasa Opieki SA oferuje **Identyfikacyjną Kartę Magnetyczną**. Karta ta wraz z przypisanym jej osobistym numerem identyfikacyjnym (tzw. PIN code - Personal Identification Number code), gwarantuje **łatwość identyfikacji oraz bezpieczeństwo środków na rachunku**.

PIN code znany jest wyłącznie właścicielowi karty magnetycznej, w związku z czym wykluczona jest możliwość wypłaty z rachunku przez osobę nie znającą hasła. Ponadto pełni on rolę elektronicznego podpisu klienta.

Karta umożliwia również **dokonywanie wypłat i wpłat z/na rachunek poza Oddziałem macierzystym**, we wszystkich jednostkach Banku Pekao SA, funkcjonujących w bankowej sieci teleinformatycznej. Sieć ta obejmuje swym zasięgiem prawie wszystkie jednostki Banku Pekao SA (ponad 100 placówek w całej Polsce).

Wypłaty przy użyciu IKM mogą być realizowane do **wysokości salda** pozostającego na rachunku (zarówno złotowego, jak i walutowego) z zastrzeżeniem, że wypłata nie może być dokonana w ciężar kredytu udzielonego w rachunku czekowym.

Posiadając rachunek czekowy mamy możliwość nie tylko do skorzystania z oprocentowania, ale przede wszystkim dysponujemy czekami, które mogą okazać się pomocne w „podbramkowych” sytuacjach.

Rachunki czekowe mają wiele zalet, z których wymienimy najważniejsze:

- możemy zadysponować pieniędzmi w dowolny sposób np.: wynagrodzenie możemy pobierać w ratach, co z pewnością może ułatwić racjonalne gospodarowanie

pieniędzmi, a **premia w postaci oprocentowania** uatrakcyjnia to działanie - w Banku Pekao SA oprocentowanie to wynosi 14% w skali roku i naliczane jest co kwartał kalendarzowy,

- mamy możliwość korzystania z pieniędzy na terenie całego kraju, ponad trzydzieści największych banków w naszym kraju podpisało umowę o wzajemnym honorowaniu swoich czeków,

- posiadacz ROR może za pośrednictwem banku przekazywać dowolną kwotę ze swojego rachunku na inny, bądź dokonywać stałych opłat np. za czynsz, energię, RTV, telefon, itp. Wydaje on dyspozycję i na tym kończą się jego zmartwienia. Bank dopilnuje aby została ona wykonana we właściwym terminie,

- nie musimy obciążać portfela gotówką, realizacja czeku możliwa jest z dowodem osobistym, co czyni go formą w miarę bezpieczną,

- mamy możliwość skorzystania z kredytu w rachunku czekowym, np. w Banku Pekao SA do wysokości 300% kwoty zasilającej miesięcznie rachunek, jeżeli posiadamy ten rachunek przez okres powyżej 12 miesięcy, w przypadku posiadania rachunku przez okres nie dłuższy niż 12 miesięcy możemy skorzystać z kredytu w wysokości do 100% kwoty zasilającej rachunek.

Odsetki od kredytu w rachunku czekowym w Banku Pekao SA są naliczane miesięcznie. Ich wysokość wynosi aktualnie 32,5% w stosunku rocznym. Spłata kredytu następuje z pierwszych wpływów na rachunek. Każdy wpływ na rachunek powoduje również odnowienie pożyczki o kwotę dokonanej wpłaty (maksymalnie do wysokości limitu ustalonego w zawartej umowie o kredyt w rachunku czekowym).

Wyżej wymienione udogodnienie jest wymierną korzyścią. Oszczędza nam czas związany z szukaniem możliwości pożyczania pieniędzy, a przede wszystkim powiększa nasz komfort

psychiczny. Możemy bez dużych zobowiązań podreperować krótkoterminowo nasz budżet domowy. W krótkim okresie czasu odsetki stanowią bowiem niewielki koszt tego kredytu.

Bank Pekao SA planuje zmodyfikowanie rachunków czekowych o wprowadzenie krajowych euroczeków wraz z kartą gwarancyjną. Umożliwi to akceptację tych czeków przez wybrane placówki pocztowe. W Banku Pekao SA w Kędzierzynie-Koźlu wprowadzony zostanie również w niedalekiej przyszłości bankomat, w którym będzie można dokonywać wypłat także poza godzinami pracy Banku.

Bankier

MIEJSKI ZAKŁAD CMENTARNY

KĘDZIERZYN - KOŹLE
ul. Bałtycka 2

tel. 83-40-76 w godz. 7.00-16.00
tel. 83-55-41 w godz. 16.00-7.00

OFERUJE
PEŁEN ZAKRES USŁUG:

* **CMENTARNYCH**
* **POGRZEBOWYCH**
* **PRZEWOZY ZWŁOK**
W KRAJU I ZA GRANICĄ

DZIAŁAMY
BEZ POŚREDNIKÓW

Każdy ma takiego prezydenta i radnych ...

Proszę nie tracić czasu na szukanie w słowniku, etymologii wyrazu "wice", bo jest to po prostu liczba mnoga wyrazu "wic", co w gwarze śląskiej oznacza "dowcip", "żart". Idąc dalej "Wiceprezydent" będzie oznaczało "dowcipny prezydent" lub jak kto woli "wesół prezydent".

Otóż dnia 15.12.br Wesola Pani Prezydent dała próbkę swego poczucia humoru udzielając wywiadu w Radiu Park. Poinformowała nas mianowicie, że mieszkańcy Kędzierzyna będą uszczęśliwieni stacją benzynową, która ma powstać na ulicy Świerczewskiego, pomiędzy halą sportową a pływalnią. Padło stwierdzenie, że w aspekcie prawnym nie ma powodów, aby pozwoleń na budowę stacji benzynowej w tym właśnie miejscu nie udzielić. Pani Adamowicz, która na świat patrzy przez pryzmat paragrafów, dodała jeszcze, że ma przyjemność zamieszkiwać jeden z domów przy stacji benzynowej na Pogorzelcu i dobrze jej z tym. Uzupełnieniem tych kabaretowych wypowiedzi były informacje o tym, że na tej wspaniałej stacji będzie można zrobić siusiu i umyć samochód, czyli pełnia szczęścia.

Kędzierzyn mógłby uczestniczyć w konkursie najbrzydszych miast w Polsce i chyba nie bez szansy na powodzenie. Tak się jakoś składało, że ci którzy dotychczas decydowali o jego wyglądzie, robili wszystko aby mu w tym pomóc.

W poważnym stopniu decydował o tym skromny budżet miasta, jednak nie zawsze. Zazwyczaj była to niemoc intelektualna różnej maści "aktywistów", którzy dalecy byli od jakiegokolwiek przyszłościowej wizji miasta, o którym decydowali. Bliższe im za to były działania pozorne, prowizorka oraz niesolidność. Do tego dochodził też brak dobrych wzorców, oraz bezmyślne zadufanie i zachłystnięcie się rodzimą myślą techniczną. W tym wszystkim co w Kędzierzynie powstawało, trudno się było dopatrzyć ciągłości, estetyki, harmonii lub nowatorstwa, nie mówiąc już o tworzeniu atmosfery miasta.

Czasy się jednak zmieniają i to, co można już zaobserwować, napawa odrobiną optymizmu. Bo tak to już jakoś jest, że bez względu na brzydotę tego miasta, po tak wielu latach w nim przeżytych, utożsamiamy się z tym wszystkim co się wokół nas dzieje.

Nie bez znaczenia staje się, to co zmienia się na dobre. Jedną z tych zauważalnych zmian było zwrócenie uwagi na tych ludzi, którzy swój wolny czas spędzają niekoniecznie przed budką z piwem lub przed telewizorem. Jest to spora grupa ludzi, która nie mając zbyt wielkiego wyboru, decyduje się na spacer "deptakiem" pomiędzy dworcem PKP a pływalnią. Każde miasto ma jakiś swój deptak, bo wiadocznie mieszkańcy ich potrzebują. Skoro jest potrzeba, to powinna być także wola; w Kędzierzynie jednak na dochodzenie do takich wniosków potrzeba było kilku pokoleń. Ten nasz deptak zaczął być nawet sympatyczny. Zadbany, z prostymi chodnikami, ze sporym obszarem zieleni, wieczorem fajnie oświetlony, po prostu miło. Tym, czego jedynie brakowało, to jakiś mały plac zabaw z urządzeniami - takimi, jakie ostatnio ustawiono w parku w Koźlu. Najlepszym miejscem na taki plac zabaw byłby obszar między halą sportową a pływalnią - to zdumiewające, że wcześniej nikt o tym nie myślał.

Musiał przyjechać ktoś z zewnątrz, aby pokazać miastu jego najatrakcyjniejszy teren. Szkoda, że był to ktoś interesujący się tylko i wyłącznie swoim portfelem, a nie rzeczywistymi potrzebami miasta. Przyjechał, rozdał wizytówki z nadrukiem „Shell”, pokazał palcem teren, który CHCE, a większość radnych miejskich podniosła łapki, wyrażając rozanielenie tym pomysłem, tak jakby nie widzieli innych miejsc, gdzie możnaby wybudować stację benzynową, jeśli się tego tak bardzo chce. Wesola Pani Prezydent oznajmiła, że Shell dając wyraz swej wspaniałomyślności, wybuduje gdzieś w mieście plac zabaw. Czyli, będzie bosko. Samochody, które mają omijać miasto obwodnicą, będą się teraz pchały przez centrum - bo komu się będzie chciało cofać na obwodnicę po zatankowaniu - a mieszkańcy swój spacer po naszym malomiasteczkowym deptaku zakończą na hali sportowej. Niewykluczone, że władze miasta mają jakąś genialną wizję uszczęśliwienia mieszkańców, tylko my tego po prostu nie rozumiemy. Może to ma być tak, że chce się skończyć z malomiasteczkowymi przyzwyczajeniami i skierować spacerowiczów w miejsce odpowiedniejsze dla rangi naszego miasta, czyli na obwodnicę. Dlatego Wesolej Pani Prezydent sugeruję konsekwencję w domaganiu się od Shella tego obiecanego placu zabaw. Konsekwencję również sugeruję przy jego lokalizacji - najlepiej tuż przy obwodnicy. PS. Czy redakcja „Serwusa” może ogłosić listę radnych głosujących za pomysłem wybudowania stacji benzynowej pomiędzy halą sportową a pływalnią? Kiedyś odbędą się przecież wybory, dlatego warto nazwiska pamiętać.

Marek Janson

ciąg dalszy ze str. 9

Wprawdzie nic nowego w Kędzierzynie-Koźlu się nie buduje, ale i tak dwa budynki mieszkalne na ulicy Kwiatowej udało nam się oddać. Ważną sprawą jest próba rozwiązywania problemów ludzi mieszkających bez prawa najmu. I tu się mogą chyba pochwalić. Moja autorska koncepcja załatwienia tej sprawy została przez Radę przyjęta. Pomysł ten rozwiązuje kłopoty ludzi, którzy kilkanaście lat temu wyjechali z Polski, a w ich mieszkaniach mieszkają rodziny, lub inne osoby...

S - ...Na czym w uproszczeniu to cudowne rozwiązanie polega?

D.J. - Tego typu mieszkań w gminie jest około 350. Można by część ludzi z tych mieszkań wyeksmitować, ale nie o to przecież chodzi. Podzieliłem ich na dwie podgrupy.: rodzina głównego najemcy, który wyjechał za granicę, rodzina, która mieszka w takim mieszkaniu bez prawa najmu, będzie mogła stosowną umowę podpisać po przedstawieniu cesji od głównego najemcy. Gdy tego typu mieszkanie zamieszkują osoby nie powiązane rodzinnie z głównym najemcą, będą one mogły podpisać umowę na czas określony, a potem, po spełnieniu pewnych warunków będą mogły mieszkanie wykupić na własność. W ten sposób mieszkania ponownie znajdą swoich właścicieli.

S - Do sprawy mieszkań komunalnych na pewno jeszcze powrócimy. Z pańskiej wypowiedzi wnioskuję, że problemów do rozwiązania w Kędzierzynie-Koźlu co niemiara?

D.J. - Tak, to prawda. Dlatego wróćę jeszcze do podstawowego tematu: kto powinien pracować w urzędzie i jak. Skończyła się praca ideologów. Potrzebni są menadżerowie. Chcę, żeby pracownicy urzędu się doksztalcali, pogłębiali swoją wiedzę, która zresztą dla całego społeczeństwa jest wiedzą nową. Marketing, logistyka- współczesny urzędnik to musi znać. Biznes nie ominie urzędu miasta. A pracownicy muszą wiedzieć co to jest rynek, co to jest świat rządzony przez pieniądź. Na pewno nie może też w pracy urzędnika zabraknąć aspektów typowo ludzkich, tam, gdzie zarobione pieniądze się wydaje: oświata, służba zdrowia, pomoc społeczna. Ale i tu potrzebni są specjaliści.

S - Pracy w przyszłym roku panu nie zabraknie?

D.J. - Na pewno nie.

S - Jest pan optymistą?

D.J. - Od urodzenia. Jeżeli mój optymizm wygaśnie, to myślę, że powinienem odejść z urzędu.

S - Za tydzień przeprowadzone zostaną kolejne wybory samorządowe. Gdyby tak było, zdecydowałby się pan raz jeszcze?

D.J. - Ponieważ nie udało mi się zrobić wszystkiego, co chciałbym zrobić dla miasta, z całą pewnością tak.

Rozm. P.G.

ZA CAŁY ROK ...

....w imieniu
wszystkich
organizatorów
impresz
sportowych i
kulturalnych
serdecznie
dziękujemy za
pomoc. Gdyby
nie Państwo,
Wasze
zrozumienie dla
szeroko pojętej
rekreacji, byłoby
o wiele trudniej
i smutniej.
Wszystkiego
najlepszego w
Nowym Roku.

ATTACK Spółka Handlowa , Export Impor
„ALPREM”

BPH Oddz.Kędzierzyn-Koźle

Bank Śląski Oddział Kędzierzyn-Koźle

BAN ART Firma Handlowa

CPN

ELWAT Zakład Sieci Elektroenergetyczn

ELEKTRO SKŁAD Hurtownia i Sklep

„EVEREST” S.C

ELEKTROWNIA Blachownia

FAMET Fabryka Aparatury i Urządzeń

FARMATEX Hurtownia

HERBEĆ C.R.E.O.

HORNET - PLUS

INPARCO

IXO SAO

JOCKEY Plastik

JARAND P.P.H.U.

KONCEPT BI Przedsiębiorstwo Informacyjno-Wdrożeni

MEC Zakład Produkcyjno-Usługowy sp. z o.o.

MOSTOSTAL Zakład Montażowo-Produkcyjny „Kędzierz

Miejski Zakład Komunikacji

„PROMIEN” Konfekcyjno-Bielizniarska Spółdzielnia Prac

PAKDRUK

PSS "Społem"

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych

TWÓRCZOŚĆ Spółdzielnia Pracy

REMZAK Spółka z o.o.

TECHNOPOL

„ZAMKON” Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe

Zakłady Azotowe "Kędzierzyn" SA

Zakłady Chemiczne „BLACHOWNIA”



SPRZEDAM FSO 1500 ROK PRODUKCJI 1985
INFORMACJE TELEFONICZNE GODZ. 20.00-22.00.
TEL. KĘDZIERZYN-KOŹLE 834792

DROGI CZYTELNIKU !!!

ZAPROŚ NAJBLIŻSZĄ CI OSOBĘ
NA KARNAWAŁOWY BAL W ... SAWOYU!

20 stycznia o godz. 19⁰⁰

w sali widowiskowej Domu Kultury "Chemik" wystąpią
artyści Operetki Śląskiej w Gliwicach z towarzyszeniem
baletu, chóru i orkiestry "BAL W SAWOYU"

- świetna obsada, muzyka i choreografia.

Bilety w cenie 13 zł już od 2 stycznia 1996r.

w kasie kina i w dziale organizacji imprez
w Domu Kultury "Chemik" ul. Świerczewskiego 27.

URZĄD MIASTA W KĘDZIERZYNIE - KOŹLU OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO MARKI FSO 1500 ROK PRODUKCJI 1987.
CENA WYWOŁAWCZA - 2000 ZŁ PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 19 STYCZNIA 1996
ROKU O GODZINIE 10.00. WADIUM W WYSOKOŚCI 200 ZŁ NALEŻY WPLACAĆ DO KASY
URZĘDU MIASTA NAJPOŹNIEJ DO GODZ. 9.00 W DNIU PRZETARGU. BLIŻSZYCH
INFORMACJI UDZIELA KIEROWNIK WYDZIAŁU BUDŻETOWO - GOSPODARCZEGO URZĘDU
MIASTA UL. PIRAMOWICZA 32 POK. 232 TEL. 82-21-60

OD PROJEKTU
WYDRUKU

DRUKARNIA „PAKDRUK”

DRUKUJEMY

TECHNIKĄ OFFSETOWĄ DO FORMATU B-2,

PRODUKCJA OPAKOWAŃ

ZBIORCZYCH I JEDNOSTKOWYCH Z KARTONU,

SZTANCOWANIE

GWARANTUJEMY

WYSOKĄ JAKOŚĆ I KRÓTKIE TERMINY

KĘDZIERZYN - KOŹLE, ul. Kościuszki 15, Telefon 83-83-55

Pogrążonym w smutku i żałobie

ZAKŁAD POGRZEBOWY

A. T Felsztyńscy

zapewnia załatwianie wszelkich formalności związanych z
organizacją pogrzebu w kraju i za granicą

KĘDZIERZYN,

ul. Głowackiego 24, Tel./Fax /077/ 835 453

KOŹLE,

ul. 24 kwietnia 9, Tel. /077/ 824-141

TEL. domowy

- całą dobę /077/ 834-184



05.06. Zmiana redaktora naczelnego w komercyjnym radiu "Park" odbiła się szerokim echem w środowiskach masowego przekazu. Protestując przeciwko metodom zmian kadrowych kilkunastu dziennikarzy odeszło z radia wraz z Piotrem Mocem. Nowym szefem został Robert Stanisławek.

09.06. Z inicjatywy radnego Jana Religi zorganizowano seminarium "Stan środowiska naturalnego i zdrowie mieszkańców Kędzierzyna-Koźla, oraz możliwości jego poprawy"

09.-21.08. Dwudziestotrzy osobowa grupa dzieci z Witebska przebywała w Kędzierzynie-Koźlu na koloniach letnich. Sponsorem wyjazdu były niektóre firmy i osoby prywatne.

20-27.08. Na IV Międzynarodowe Spotkania Zespołów Ludowych przyjechały zespoły z Chorwacji, Indii, Francji, Hiszpanii, Portugalii i Włoch.

28.09. Rada Miejska podjęła uchwałę o ustanowieniu flagi miejskiej. Postanowiono, że barwami miasta są biały, żółty i czarny.

12-13.10. Trwało II seminarium naukowe "Kędzierzyn-Koźle. Rodowód-Współczesność-Przyszłość"

15.10. Zmarł Ireneusz Radź, utalentowany, wielokrotnie nagradzany filmowiec amator.

20-22.10. Grand Prix II Festiwalu Filmów Nieprofesjonalnych "Publicystyka'95" zdobył Adam Potocki z Raciborza za film "Bliżej Europy".

22.10. Jubileuszowy, dziesiąty Maraton Odrzański wygrał Sergiej Jundenko z Białorusi. Najlepszym zawodnikiem z Kędzierzyna-Koźla był Mieczysław Majer.

11.11. X Śląski Pułk Artylerii Mieszanej im. kadeta Zygmunta Kuczyńskiego otrzymał sztandar





SENS ŻYCIA TO UŚMIECH I OTWARTE SERCE NA SPRAWY LUDZKIE

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Kędzierzynie-Koźlu składa serdeczne podziękowanie za Państwa życzliwość, oraz udzielenie pomocy w organizowaniu, uruchomieniu i funkcjonowaniu Punktu Opiekuńczo-Adaptacyjnego dla Dzieci Niepełnosprawnych w Kędzierzynie-Koźlu.

Dzięki Państwa zrozumieniu i ofiarności dzieci "sprawne inaczej" mogą korzystać z fachowej opieki, oraz kompleksowej rehabilitacji. W placówce znalazły się w gronie rówieśników, co pozwala im na pełniejszy i szybszy rozwój psychomotoryczny.

W listopadzie mija rok od uruchomienia Punktu, który stał się dla podopiecznych dzieci ich miejscem na ziemi. Naszym celem jest stworzenie dzieciom pokrzywdzonym przez los warunków godnej egzystencji w naszym mieście, oraz umożliwienie w wielu przypadkach powrotu do świata ludzi sprawnych. Nasze dzieci są pogodne i radosne, osiągają swoje pierwsze sukcesy na trudnej drodze rehabilitacji. Wraz z Rodzicami cieszymy się z tych osiągnięć. Pragniemy, aby ta radość stała się i Państwa udziałem.

Mamy nadzieję, że również w przyszłości możemy wraz z naszymi dziećmi liczyć na Państwa życzliwość, zrozumienie i pomoc.

Wspólnie z naszymi dziećmi, ich Rodzicami i opiekunami życzymy Państwu wielu sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym.

Zapraszamy serdecznie do odwiedzenia naszej placówki, gdzie zawsze będziecie najmiłszymi gośćmi.

NASI PRZYJACIELE:

"SPOŁEM" Powszechna Spółdzielnia Spożywców
Spółdzielnia Pracy "TWÓRCZOŚĆ"

Przedsiębiorstwo Kompletacji Usług "ZACHÓD" Sp. z o.o.

Spółdzielnia Inwalidów "INMET"

PPHU "TOPAMA" Import-Eksport Krystyna i Wiesław Gryczka

Konfekcyjno-Bielżniarska Spółdzielnia Pracy "PROMIEN"

Spółdzielnia Inwalidów "INPARCO"

Bank Przemysłowo-Handlowy Oddział w Kędzierzynie-Koźlu

Zakłady Chemiczne "Blachownia"

Zakłady Azotowe "Kędzierzyn" S.A.

Elektrownia "Blachownia"

Marta Szydłowska-Szerner

Dariusz Jorg

Mirosław Borzym

Andrzej Węgier

Fabryka Aparatury i Urządzeń "FAMET" S.A.

Centrala Produktów Naftowych

Nadleśnictwo Kędzierzyn

"RUCH" S.A. Oddział Kędzierzyn-Koźle

P.U.H. "PLANT" Oddział Kędzierzyn-Koźle

"FORPOL" Sp. z o.o. Joint Venture

Zakład Przemysłu Drzewnego "AGENCJA"

Przedsiębiorstwo Handlowe Małgorzata i Andrzej Skłodowscy

Miejski Ośrodek Kultury

Agencja Handlowa "EMPIRIA" S.C.

Społeczny Komitet Pomocy Dzieciom Ziemi Kozielskiej

Miejski Zakład Komunikacji

Rejon Dróg Publicznych

Rada Miejska, Zarząd Miasta

Fundacja na Rzecz Osób Niepełnosprawnych "REHAVITA"

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci- Zarząd Rejonowy

"Koncept - BI"

Bank Śląski Oddz. Kędzierzyn-Koźle

"Mostostal Zabrze"

PHU "MEC"

Hurtownia "Elektryk"

Restauracja "Hot Baby"

"Kominek" S.C.

"Herbec C.R.E.O. Marazzi"

"Promarem" S.C.

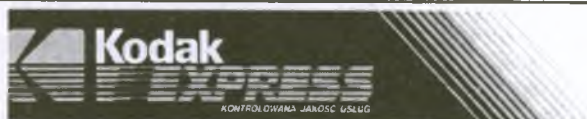
Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych

Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane

"Elope"

Hurtownia "Hornet Plus"

"UWE EKO" Sp. z o.o.



Twoje zdjęcia w jedną godzinę

- ul. Świerczewskiego 4 (ORBIS) tel./fax. 83-32-89
- ul. Reja 9 (Pawilon "POGORZELEC")
- ul. Krzywoustego 16 A
- Dom Towarowy "CHEMIK"

- AKCESORIA FOTOGRAFICZNE

- EKSPRESOWE USŁUGI FOTOGRAFICZNE

- ART. PAPIERNICZO- FOTOGRAFICZNE

- USŁUGI VIDEO

BAN-ART
FIRMA HANDLOWA

47-220 Kędzierzyn-Koźle

ul. Świerczewskiego 4 i 8

tel./fax. 83-32-89



Po raz kolejny zabrzmie w naszym mieście Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

7 stycznia 1996r. o godz. 8⁰⁰ ze sztabu Miejskiego Ośrodka Kultury wyruszy młodzież na uliczne kwestowanie wśród mieszkańców. Będą to osoby posiadające oryginalne identyfikatory ze zdjęciem oraz zaplombowane metalowe i plastikowe puszki opatrzone banderolą.



Punkty zbiórek przewidziane są na ul. Świerczewskiego, przy Dworcu PKP, Osiedlu Leśnym, Piastów, Wschód i Zachód, Pogorzelec, Azoty i Blachownia, na Rynku w Koźlu, Dworcu PKS, ul. Piastowskiej i Archimiedesa, oraz Chrobrego. Ponadto w Więszycach, na Górze Św. Anny, Krapkowicach i Zdzeszowicach.

Już od chwili obecnej trwa kwesta w sklepach, gdzie młodzież zbiera fanty na wielką loterię, która odbędzie się 7 stycznia w D.K. "Chemik" o godz. 11⁰⁰.

Liczymy na przychylność Państwa z branży handlowej, dzięki którym ta impreza stanie się atrakcyjna i dochodowa. Ponadto do akcji WOŚP przystąpił Bank Zachodni, który w dniach 2-5 stycznia w godzinach 8⁰⁰ - 17⁰⁰ przyjmował będzie dobrowolnie wpłaty bez pobierania prowizji na konto:

BANK ZACHODNI

I Oddz. Wrocław "WOŚP" 389206-13-216-9

Wpłaty mające charakter darowizny zwolnione są od podatku, przyjmowane są przelewy z instytucji. Bank wydawał będzie ulotki reklamowe oraz certyfikaty.

Również od dzisiaj do połowy stycznia można dokonywać wpłaty na konto:

**Miejskiego Ośrodka Kultury z dopiskiem
"Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy '96"
BPH II oddz. K-Koźle 325204-8413**

Wracając do 7 stycznia - nie zapomnieliśmy o atrakcjach dla mieszkańców Kędzierzyna-Koźla zarówno

najmłodszych, jak też dorosłych.

- o godz. 10⁰⁰ odbędzie się w Kinie "Chemik" projekcja filmu "ŚNIĘTY MIKOŁAJ" bilety wstępu 2,50 zł.
- od godz. 11⁰⁰ loteria WOŚP (wszystkie losy wygrywają)
- od godz. 14⁰⁰-15⁰⁰ prezentacje dziecięcych zespołów artystycznych
- od godz. 14⁰⁰ na Rynku w Koźlu redakcja "Radia Park" przeprowadzi działania uliczne połączone ze zbiórką.

W tym czasie w lokalach "Hot Baby", "Al Capone" oraz kawiarni "Athena" będzie można zamówić dania i napoje podane przez znane Państwu osoby; prezydentów, bądź przedstawicieli massmediów. Tam również odbędzie się licytacja srebrnych serduszek wykonanych przez Pana Bernarda Macheckiego - szefa Zakładu Jubilerskiego w Kędzierzynie-Koźlu przy ul. Piastowskiej.

Ponadto grać będzie kapela podwórkowa "Koksiarze" ze Zdzeszowic, zespół Romów "Hyna", zespoły bluesowe.

O godz. 17⁰⁰ w D.K. "Chemik" można obejrzeć świetny program kabaretowy "Ameryka, Ameryka czyli country Michałowice" w wykonaniu aktorów "Teatru Naszego" (bilety wstępu 3 zł).

Od godz. 19⁰⁰ D.K. "Koźle" przy ul. Skarbowej "serwuje" koncert zespołów rockowych, natomiast w sztabie WOŚP pracownicy będą zliczane wszystkie pieniądze, jakie mieszkańcy naszego miasta prześlą do Warszawy.

Dla przypomnienia podajemy, iż w roku ubiegłym hojność mieszkańców Kędzierzyna-Koźla i okolic wyraziła się w kwocie 245.100.400 zł.

O wszystkich pozostałych sprawach wynikających w trakcie przygotowań do Finału WOŚP będziemy Państwa informować na bieżąco za pośrednictwem "Radia Park" i "Radia Opole".

**Do zobaczenia i usłyszenia
w czwartym Finale WOŚP 7 stycznia 1996r.
SIE MA**

***Zarząd Rady Osiedla "Stare Miasto" przyjmuje
w sprawach mieszkańców w lokalu przy
ul. Planetorza 3 w Koźlu w każdą środę
w godzinach od 17.00 do 19.00.***

**JEDNOSTKA RATOWNICZO-GAŚNICZA NR 2
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
DZIĘKUJE
POWSZECHNEMU ZAKŁADOWI
UBEZPIECZEŃ S.A.
Z KĘDZIERZYNA-KOŹLA ZA PRZEKAZANIE
ŚRODKÓW FINANSOWYCH NA ZAKUP
AUTOMATÓW ODDECHOWYCH NIEZBĘDNYCH
DO PROWADZENIA RATOWNICZYCH PRAC
PODWODNYCH.**



"LIGA SZKÓŁ"

Zakończona została kolejna edycja zawodów strzeleckich "LIGA SZKÓŁ" Kędzierzyna-Koźla. Liga obejmowała cztery spotkania. Strzelano w konkurencji karabin pneumatyczny. Klasyfikację sporządzono osobno dla dziewcząt i chłopców w kategorii szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Zawodnicy sklasyfikowani zostali indywidualnie i zespołowo.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA karabin pneumatyczny

- szkoły podstawowe

1. Dariusz Węgrzyk SP 16 - 224 pkt.
2. Marek Weisser SP 16 - 223 pkt.
3. Dawid Wietrzykowski SP 16 - 201 pkt.

- szkoły ponadpodstawowe - dziewczęta

1. Alicja Turczeniewicz ZS - 365 pkt.
2. Agnieszka Gnot ZS - 339 pkt.
3. Ewa Brikner ZS - 319 pkt.

- szkoły ponadpodstawowe - chłopcy

1. Michał Lewald ZST - 495 pkt.
2. Mariusz Noworzyłów ZSZ E - 485 pkt.
3. Jarosław Czubaszek ZST - 454 pkt.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA karabin pneumatyczny

- szkoły podstawowe

1. Jan Fogel SP 16 - 224 pkt.
2. Paweł Żurek SP 16 - 149 pkt.
3. Przemysław Drózd SP 16 - 65 pkt.

- szkoła ponadpodstawowa

1. Paweł Zdon ZST - 523 pkt.
2. Sławomir Kowalski ZSZ ZA - 463 pkt.
3. Tomasz Kozłowski ZST - 447 pkt.

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA karabin pneumatyczny

- szkoły podstawowe

1. Szkoła Podstawowa Nr 16 - 648 pkt.
2. Szkoła Podstawowa Nr 5 - 507 pkt.
3. Szkoła Podstawowa Nr 19 - 269 pkt.

- szkoły ponadpodstawowe - dziewczęta

1. Zespół Szkół w Kędzierzynie - 1316 pkt.
2. Zespół Szkół Zawodowych Koźle - 612 pkt.
3. Zespół Zawodowych ZA Kędzierzyn - 562 pkt.

- szkoły ponadpodstawowe - chłopcy

1. Zespół Szkół Technicznych ZCh - 1788 pkt.
2. Zespół Szkół w Kędzierzynie - 1199 pkt.
3. Zespół Szkół Chemicznych - 1080 pkt.

W zawodach udział wzięło siedem szkół średnich i pięć szkół podstawowych z Kędzierzyna-Koźla. Mistrzostwa Miasta zorganizował i przeprowadził Klub Strzelecki Ligi Obrony Kraju "Sparta" przy finansowej pomocy Urzędu Miasta i Zarządu Miejskiego Ligi Obrony Kraju.

Organizator Liga Obrony Kraju

Sędzia Główny zawodów - Andrzej Starostka

TURNIEJ PIŁKI KOSZOWEJ

W dniu 16.12.95 r. w sali gimnastycznej Zespołu Szkół im. Powstańców Śląskich odbył się turniej piłki koszowej mężczyzn o puchar Kierownika Wydziału Inicjatyw Miejskich Urzędu Miasta Kędzierzyna-Koźla. W turnieju brały udział trzy zespoły: MOS Głubczyce, Telmont Bytom i MMKS Kędzierzyn-Koźle.

Wyniki spotkań:

MOS Głubczyce-Telmont Bytom	35 - 80
MMKS K-Koźle - MOS Głubczyce	73 - 61
Telmont Bytom - MMKS K-Koźle	107 - 54

I m Telmont Bytom

II m MMKS Kędzierzyn-Koźle

III m MOS Głubczyce

Królem strzelców tego turnieju został **Damin Nawara** z MOS Głubczyce, najlepiej rzucającym za 3 pkt. **Tomasz Kraszewski** z MMKS K-Koźle a najwszechstronniejszym zawodnikiem turnieju **Marcin Ecka** z Telmontu Bytom.

Drużyna MMKS K-Koźle występowała w składzie:

Damian Haftaniuk, Marcin Pałczyński, Tomasz Pora, Tomasz Kraszewski, Tomasz Kruz, Paweł Pakosz, Paweł Dutkiewicz, Marcin Leonik, Bartek Jastrzębski, Leszek Słowik, Przemysław Wojutyński. Trenerem drużyny był: **Wiktor Sobierajski.**

Drużyna MOS Głubczyce to czołowa drużyna klasy A województwa opolskiego zaś Telmont Bytom to drużyna walcząca o wejście do III ligi.

Nagrody rzeczowe ufundował Wydział Inicjatyw Miejskich UM Kędzierzyn-Koźle oraz Miejskie Wodociągi i Kanalizacja sp. z o.o.

Zawody sędziował **Jerzy Kłeczek** z OZ Koszykówki Opole.

SZACH-MAT PANIE GINTERZE

Dwadzieścia pięć lat działa już sekcja szachowa „Hetman”. Od powstania prezesuje jej Ginter Faber. Do niedawna siedzibą sekcji był Zakładowy Dom Kultury „Lech”, w sierpniu ubiegłego roku sekcja przeniosła się do Domu Kultury „Chemic”. Hetmani pracują cały rok; regularnie organizowane są turnieje cieszące się dużą popularnością wśród mieszkańców miasta. Nie są w mieście jedyni. Kierowana przez Antoniego Prokopczuka sekcja „Szach” stanowi dla nich groźną, bo aktywną konkurencję. Miejskim szachistom wychodzi to jednak na dobre. Imprez co niemiara, coraz lepiej zorganizowane. I o to chyba chodzi. „Hetmanom” życzymy kolejnych udanych szachowych lat.

"MOSSO" wytańczyło ...

W roku tanecznym 1994/1995 trzy pary z Klubu Tańca Towarzyskiego "MOSSO" działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury w Kędzierzynie-Koźlu wywalczyły w turniejach dobre pozycje oraz wyższe klasy taneczne. 26 listopada 1995r. na Mistrzostwach Okręgu w Jastrzębiu Zdroju para taneczna **Anna Gieża** i **Piotr Orian** zajęła V miejsce i otrzymała klasę "B". **Elżbieta Latacz** i **Piotr Oszytko** zdobyli V miejsce i otrzymali klasę taneczną "E" na Międzyklubowym Turnieju Tańca Towarzyskiego w Kędzierzynie-Koźlu /10.12./. W turnieju tym **Marta Ziobrowska** i **Łukasz Jaremko** zajęli I miejsce i klasę "E". Gratulujemy i liczymy, iż być może w niedalekiej przyszłości będziemy mogli poszczycić się klasą mistrzowską.



II Młodzieżowy Turniej Sprawności Fizycznej i Wiedzy o Kulturze "Arteriada '95" w Toruniu

5-28. IX. w "Arteriadzie" uczestniczyło 17 zespołów - 11 ekip wojewódzkich oraz 6 zagranicznych. Były to drużyny polonijne z **Białorusi, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy i Rosji**. Wszystkie zespoły liczyły po trzech zawodników. Zasadniczy cel tego turnieju to harmonijne kształtowanie takich cech osobowości, które najogólniej można nazwać doskonaleniem intelektualnym i fizycznym.

W ciągu trzech dni zawodnicy startowali w konkurencjach sportowych oraz sprawdzających ich wiedzę o kulturze, m.in. odbył się "dzień muzealny", podczas którego uczestnicy "Arteriady" popisywali się spostrzegawczością i zręcznością, a pomocą służyły im eksponaty w muzeach: Okręgowym i etnograficznym. Do rozwiązania testu z zakresu historii kultury konieczna była znajomość zagadnień z zakresu literatury, teatru, sztuki, muzyki i filmu. Rozegrany został również trójbój lekkoatletyczny - bieg płaski na 400 metrów, skok w dal i pchnięcie kulą. Ostatnią rozgrywką sportową był bieg przełajowy na dystansie 1 kilometra.

Po policzeniu wyników z wszystkich konkurencji jury wyłoniło 5 zwycięskich drużyn, które zakwalifikowały się do finału. W czołówce znalazły się reprezentantki Opolszczyzny, wszystkie z **I LO im. H. Sienkiewicza w K-Koźlu** w składzie:

Anna Barteczko, Barbara Kędzior i Anna Smykała, pod opieką **Joanny Urych**, nauczycielki wychowania fizycznego.

Finał imprezy odbył się 28 IX w toruńskim kinoteatrze "Grunwald", do którego każda z 5-ciu drużyn wchodziła z zerowym dorobkiem punktowym. W finale należało wykazać się zręcznością, talentem aktorskim, muzycznym oraz plastycznym.

Ostatecznie reprezentacja Opolszczyzny uplasowała się na drugim miejscu za drużyną z Zamościa.

Zbigniew Urych

Czerwona latarnia

Słabo spisali się w ostatnich tegorocznych meczach siatkarze Mostostalu-Z.A. Beniaminek serii "A" przegrał w Gorzowie ze Stilonem 0:3 i 0:3. Po 18 spotkaniach Kędzierzynianie zajmują ostatnią lokatę w tabeli, mając na koncie 22 punkty.

Od 6 miejsca gwarantującego utrzymanie, dzielą naszych siatkarzy 2 „oczka”. Może w przyszłym roku zaświeci im słońce?

20 lat minęło

Dorocznym turniejem o Puchar Roku w zapasach w stylu klasycznym działacze z Kędzierzyna-Koźla uczcili 20 lecie istnienia sekcji (najpierw w "Chemiku", teraz w "Unii"). Na macie w hali Mostostalu-Z.A. walczone w kategoriach dzieci, kadetów i juniorów młodszych. Wśród gospodarzy zwyciężali: **Grzegorz Kita** - 30 kg, **Sebastian Malinowski** - 60kg, **Roman Góreczny** - 66kg. W kadetach najlepsi z "Unii" to **Adam Sliwa** - 51kg, **Jacek Struś** - 55kg, **Adam Rogula** - 60kg. Juniorzy młodszy **Dariusz Paszek, Dariusz Onyszkiewicz** i **Mariusz Orłowski** także nie mieli sobie równych. Podopieczni trenera **Mariana Balona** wygrali drużynowo, zdobywając główne trofeum - Puchar Roku.

Na zakończenie imprezy, która odbywała się pod patronatem Komendy Rejonowej Policji w Kędzierzynie-Koźlu odznaczono działaczy.

Specjalny puchar otrzymał twórca zapasów w naszym mieście **Wiktor Zarzecki**. Złote gwiazdy Polskiego Związku Zapaśniczego odebrali z rąk prezesa opolskiego OZZ **Michała Jaworskiego** szkoleniowiec **Marian Balon**, sędziowie **Stefan Jamka** i **Józef Zolich**, a Złotą Odznakę PZZ prezes "Unii" **Marian Gnoiński**.

Mikołajkowe pływanie



Urząd Miasta i SP nr 9 przy wydatnej pomocy prywatnych sponsorów zorganizowali imprezę dla naj-

młodszych. W basenie krytej pływalni rywalizowało ponad 500 uczniów klas I-III z całego województwa. W kategorii najmłodszych na dystansie 25m st. dowolnym zwyciężyli **Karolina Bytnar** (SP 9) i **Oskar Dziewit** (SP7). 25m st. grzbietowym najszybciej przepłynęli **Dagmara Turrek** i **Przemysław Aleksiejew** (oboje SP 9). Wśród trzecioklasistów na 50m st.dow. wygrał **Filip Faciejew** (SP 5 Opole), a na 50 m st. grzbietowym- **Anna Dereń** (SP 4 Prudnik) i **Łukasz Seń** (SP 11). Po zakończeniu każdej konkurencji młodzi pływacy otrzymali prezenty od Mikołaja.

Magda w formie

Bardzo dobrze zaprezentowała się podczas zawodów o Klubowy Puchar Polski w pływaniu, który rozegrano w Spale **Magdalena Kupiec** (MMKS). Po zaciętym pojedynku uległa najgroźniejszej rywalce **Dagmarze Ajnenkiel** na dystansie 100 m st. klasycznym w czasie 1:10,49.

Sukcesy badmintonistów

Coraz głośniej o młodych badmintonistach uprawiających tę widowiskową dyscyplinę pod okiem **Antoniego Wiśniowskiego** i **Tomasza Ziolo**. Na turnieju strefowym w Częstochowie **Małgorzata Buszko** i **Aleksandra Czarniecka** zajęły 5 miejsce w kategorii młodzików. Również w Kietrzu, gdzie walczyły dzieci **Iwona Tomtała** i **Wojciech Poszeleżny** zdobywając 5 lokaty zakwalifikowli się do rozgrywek strefowych. Taki sam awans uzyskał wśród młodzików **Rafał Jaskólski**.



Z okazji Nowego

1996

*Roku składamy wszystkim swoim
Klientom i Akcjonariuszom życzenia zdrowia,
szczęścia i pomyślności*



BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



*Oddział BPH S.A. Kędzierzyn-Koźle ul. Świerczewskiego 7 tel. 83-50-41
oraz do Filia ul. Korfantego 21, tel. 83-83-31.*

